

VIII kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH  
I ETNICZNYCH  
(NR 95)  
z dnia 2 kwietnia 2019 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 95)

2 kwietnia 2019 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO-KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **odpowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na ponowiony dezyderat nr 7 w sprawie powołania mediatora w relacjach z mniejszością romską;**
- **wnioski i postulaty przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych zgłoszone w trakcie wyjazdowego posiedzenia Komisji w dniach 6–8 marca 2019 r. na terenie województwa śląskiego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Cezary Maliszewski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Bosman Krzyżanowski** członek Królewskiej Fundacji Romów oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dzień dobry państwu. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w dniu dzisiejszym.

Przedmiotem naszego posiedzenia będzie rozpatrzenie wniosków i postulatów przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych zgłoszonych w trakcie wyjazdowego posiedzenia Komisji w dniach 6–8 marca 2019 r. na terenie województwa śląskiego, jak i rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na ponowiony dezyderat nr 7 w sprawie powołania mediatora w relacjach z mniejszością romską.

Szanowni państwo, treść tego dezyderatu jest wszystkim państwu znana, odpowiedź też, bo ona została przekazana. Można powiedzieć, że odpowiedź pana ministra nie zamyka definitywnie tematu, natomiast na ten moment pan minister uważa, że negocjator jednak nie wejdzie do gry, mówiąc bardzo potocznie, prawda? Wyczerpie się więc inne jeszcze możliwości w tej trudnej sytuacji, tak w środowisku romskim, jak i nieromskim. Zobaczymy, jak to wyjdzie. Prezydium Komisji, pan minister Lipiński, rzecznik praw obywatelskich i pan dyrektor 26 kwietnia będą wizytować to środowisko, o którym jest mowa w dezyderacie. Zobaczymy, jak to tam wygląda.

Proszę państwa, możliwości Komisji interwencji w tej sprawie się wyczerpały, ponieważ było to ponowienie dezyderatu, który już wcześniej do pana ministra skierowaliśmy. W związku z tym po prostu musimy przyjąć odpowiedź pana ministra (taka, jaka ona jest) i zobaczymy, jak się będzie rozwijała sytuacja.

#### **Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO-KO):**

Można jedno słowo potem?

#### **Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Oczywiście. To tyle, co miałam do powiedzenia na temat tego dezyderatu.

Trochę odwróciłam kolejność obradowania z tego względu, że drugi punkt dotyczy również naszych miłych gości, czyli pana Cezarego Maliszewskiego zastępcy dyrektora departamentu, którego po raz drugi dzisiaj serdecznie witam, jak i pani Małgorzaty

Różyckiej głównej specjalistki Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Właściwie do punktu drugiego państwo mają jakby odniesienie, bo kiedy będziemy rozpatrywali punkt pierwszy, to już tutaj, szanując państwa czas, po prostu będzie można się pożegnać, prawda? Innych gości tutaj nie ma. Komisja będzie wewnętrznie to rozpatrywała.

Pan wiceprzewodniczący prosił o głos. Bardzo proszę.

**Posel Tomasz Cimoszewicz (PO-KO):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni zebrani, chciałbym dosłownie w kilku zdaniach odnieść się do tego pisma z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, podpisanego przez sekretarza stanu Pawła Szefernakera.

Nie będę już wchodził w polemikę co do samego sensu pisma i generalnie tego, jak próbuje się zamknąć temat zasugerowany przez Komisję, ale są tu takie zdania, do których muszę się odnieść. Zacytuje: „Fakt powołania mediatora do spraw Romów stygmatyzowałby tę grupę jako szczególnie konfliktogenną”. Drodzy państwo, instytucja mediatora jest znana na całym świecie w wielu społeczeństwach. Gdybyśmy szli tym tokiem myślowym, którego autor się dopuścił w piśmie dotyczącym mniejszości, to powiedziałbym, wiecie co, że to znaczy, że np. operatorzy komórkowi na całym świecie stygmatyzują wszystkich użytkowników operatorów komórkowych, bo nie mają prawa pozwać do sądu, bo jest tylko instytucja mediatora i każdy podpisuje taki dokument, zawierając umowę. Wydaje mi się, że tym bardziej w stosunku do ludzi takie stwierdzenie jest wyjątkowo daleko posunięte i w ogóle taka myśl nie powinna się znaleźć w oficjalnym piśmie z ministerstwa. Moim zdaniem, ministerstwo powinno się do tego odnieść.

Kończąc, chciałbym jeszcze raz publicznie zaprosić ministra Szefernakera, który raczył nas tylko raz odwiedzić po powołaniu go na urząd, abyśmy mieli możliwość rozmowy z nim, czyli z decydującym, na wiele tematów. Komisja regularnie się zbiera, ma wiele pytań do niego. Jeszcze raz ponawiam ten apel. Panie ministrze, już pisałem do pana, w innych formach zapraszałem. Jeszcze raz, ponownie zapraszam. Proszę się zjawić i porozmawiać z Komisją, bo widać mamy dużo do omówienia. Dziękuję pani przewodniczącej za głos.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Generalnie Komisja ma ciągle problemy z ministrami, którzy powinni być na posiedzeniach i których nie ma, ale popieram ten wniosek, żeby mobilizować i motywować pana ministra, bo jednak w wielu sprawach jego głos powinien być tutaj słyszalny. Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś w sprawie tej odpowiedzi na dezyderat? Tak, panie przewodniczący?

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Tak, tylko dwa zdania. Myślę, szanowni państwo, że jednak wrócimy do takiej normalnej współpracy, bo kiedy mieliśmy posiedzenie Komisji w budynku K w sali trzysta ileś tam i podejmowaliśmy ten temat, to myślałem, że przedstawiciel ministerstwa zrozumiał, jaka jest nasza intencja, że my tak naprawdę chcemy tylko pomóc, że instytucja mediatora jest po to, aby jednak spróbować znaleźć jakieś rozwiązanie, które spowodowałoby, że problem tej społeczności w Maszkowicach będzie w jakiś sposób rozwiązany, wskazując, dokąd będziemy zmierzać.

Przecież my tak naprawdę jako przedstawiciele Komisji, w różnym układzie personalnym, jeździmy tam od wielu kadencji, więc jeździmy, jeździmy i zawsze jest to samo. Jedziemy znowu 26 kwietnia. Dlatego też myśleliśmy, że warto, żeby ktoś jednak usiadł, po pierwsze, profesjonalnie, ale też i nie będąc zaangażowanym w żadną ze stron, próbując jednak tak poprowadzić te rozmowy, żeby był tego efekt, prawda? Myślę, że w tym momencie, kiedy mamy taką odpowiedź, to po stronie ministerstwa jest w dalszym ciągu ta piłka i że jednak doczekamy się czasów, kiedy tam pojedziemy zobaczyć nasze wspólne efekty.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Efekty decyzji ministra zobaczymy 26 kwietnia. Zobaczymy, jakie działania podjął pan wojewoda w porozumieniu z panem ministrem i też będziemy mieli okazję to ocenić.

Wobec tego ten punkt możemy już zamknąć. Czy jeszcze ktoś z państwa? Panie dyrektorze, chciał się pan jeszcze odnieść do tego, do odpowiedzi na dezyderat?

**Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Cezary Maliszewski:**

Tak, pani przewodnicząca, jeżeli istnieje możliwość. Takie tylko ad vocem, bo wiem, że w tym punkcie obrad to głównie Komisja i tylko możemy z takim głosem niewiążącym...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak, tak.

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Cezary Maliszewski:**

Naszą intencją zdecydowanie nie było to, żeby w odpowiedzi nadać społeczności romskiej taki wymiar czy przez samo to stwierdzenie również ją stygmatyzować jako szczególnie konfliktogenną. Tylko wywodząc istotę mediacji z obecnego porządku prawnego, na gruncie prawa administracyjnego i prawa cywilnego, odwołując się także do znaczenia słownikowego, chodziło nam o to, że takie rozumienie słowa „mediacja” jako rozwiązywania sporu czy konfliktu narzuca się samoistnie. Zwróciliśmy tylko uwagę, że to jest jeden aspekt, dla którego w chwili obecnej powołanie mediatora czy zadośćuczynienie dezyderatowi Komisji może generować pewne problemy.

Nie deprecjonujemy tego i tak jest też w podobnej odpowiedzi na ponowiony dezyderat Komisji, że w chwili obecnej różne rozwiązania instytucjonalne będą brane pod uwagę także przy projektowaniu następnego programu integracji społeczności romskiej. Będziemy przeprowadzali ewaluację tego programu. Jeżeli z ewaluacji programu wynikałaby potrzeba powołania takiej instytucji, takiego dodatkowego aktora do rozwiązywania sporów, to na pewno nie zignorujemy takiego rozwiązania. Wydaje się tylko, i to już jest moje stwierdzenie, że na chwilę obecną powoływanie nowych instytucji, nowych aktorów, mających na celu integrację społeczności romskiej, w przededniu ewaluacji i tworzenia nowego programu może wygenerować dodatkowe problemy, z którymi będziemy musieli się borykać przez najbliższe kilka lat. To jest jedna kwestia.

Jeżeli jednak istnieje taka możliwość, pani przewodnicząca, oddałbym również głos pani Różyckiej, która opatrzy to komentarzem.

**Główny specjalista w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Małgorzata Różycka:**

Jedno zdanie.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bardzo proszę.

**Główny specjalista w departamencie MSWiA Małgorzata Różycka:**

Przepraszam, ale myślę, że to jest istotne dla zrozumienia naszych intencji. Chciałam się odnieść do tego, co pan powiedział.

Mam nadzieję, że nikogo z państwa nie trzeba przekonywać, że takie samo wrażenie jak na państwie Maszkowice robią na nas. Od 20 lat się tym zajmuję, więc nie trzeba mnie przekonywać co do tego, że tam należy coś zrobić w większym stopniu niż robimy. Odnosząc się do tego...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tym bardziej, bo 20 lat bez efektu...

**Główny specjalista w departamencie MSWiA Małgorzata Różycka:**

To nie jest łatwa praca, też chciałabym, żeby było inaczej, ale odnosząc się do tego, co pan powiedział, chcę tylko na coś zwrócić uwagę. Przypominam państwu, że w Europie funkcjonuje coś, co się nazywa mediatorami romskimi. Rzeczywiście, to pewnie też jest pomysł, który wybrzmiał w państwa dezyderacie, ale proszę zwrócić uwagę na to,

że wiele lat temu zupełnie świadomie, powołując instytucję, którą nazwaliśmy asystentami edukacji romskiej, chcąc uniknąć słowa „mediator” właśnie dlatego, że w naszym kontekście językowym „mediacja” zakłada pewnego rodzaju pośredniczenie w sytuacji konfliktowej, więc to nie jest kwestia tego... Troszkę chcemy uniknąć określenia „mediator” i właśnie ten „asystent edukacji romskiej” jest najlepszym dowodem tej filozofii myślenia, która pokazuje, że tu jakby nie wolno podkreślać potencjalnego nawet konfliktu. Proszę tego nie interpretować w ten sposób, że to jest jakby... Jeśli chcemy uniknąć tej stygmatyzacji, to tylko o to w tym chodzi i chcemy na to zwrócić uwagę.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Mogę, pani przewodnicząca?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Proszę, panie przewodniczący. Tak, bo najpierw był Tomek.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Powiem tak, że myślę, że zadania po stronie asystentów romskich są całkiem inne niż negocjatora.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Jednak są inne.

**Główny specjalista w departamencie MSWiA Małgorzata Różycka:**

Bez wątplenia. Chodzi mi tylko o nazwę.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Negocjator działa w danym momencie, kiedy jest konflikt. Zgodzimy się wszyscy razem, że dzisiaj tam mamy problem i to jest mocny konflikt, prawda? Nam jest potrzebny ktoś, kto... Wie pani, przecież nie potrafi tego zrobić ani wojewoda, ani przedstawiciel wojewody, ani samorząd lokalny. Jest ten problem. Przecież pojechaliśmy jako Komisja i mieliśmy do południa spotkanie w urzędzie z jedną grupą, a po południu z przewodniczącym poszliśmy na spotkanie z drugą grupą społeczną. Ci, którzy są razem ze sobą...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Po prostu nie chcieli być razem.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Jest więc ktoś potrzebny, bo przecież my tego nie załatwimy. Przypuszczam też, że żaden urzędnik. Uważaliśmy, że może tutaj przydałby się taki negocjator, bo pani mówi, że na świecie są romscy negocjatorzy. Może tutaj któryś z takich wybitnych mógłby się też i wyspecjalizować w tym problemie.

Nie mówimy, że generalnie w środowisku romskim są jakieś problemy, mimo że asystenci pracują, bo jest zapotrzebowanie. W moim regionie np. w ogóle nie wyobrażałbym sobie, żeby nam się jakiś negocjator pojawiał, ale tam akurat – w naszej i mojej ocenie – jest taka sytuacja, że byłaby taka potrzeba.

Myślę, pani przewodnicząca, że wypowiedź pana dyrektora jest wypowiedzią dającą pewien optymizm, że jednak państwo nie skreślają tego pomysłu, nie ignorują. Po takiej ocenie może dojdziecie do wniosku, że jednak potrzeba negocjatora bądź też poradziecie sobie sami. Tak to mam rozumieć?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Cimoszewicz.

**Posel Tomasz Cimoszewicz (PO-KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wracając do słów pana przewodniczącego, że państwo tego nie ignorują, trudno jest mi oprzeć się wrażeniu, że wymiana pism pomiędzy Komisją a ministerstwem sprowadza się – przynajmniej w moim odczuciu – delikatnie do takiego faktu, że możemy być ignorowani przez ministerstwo, ponieważ donikąd nas to nie prowadzi. Oczywiście, że jak słyszę z państwa strony zapewnienia, to jest miód na uszy, ale *de facto* nie zbliżamy się ani o jeden krok bliżej nawet do tego, aby rozpocząć dyskusję na temat ewentualnego powołania mediatora w sprawach romskich.

Tak jak pani przewodnicząca wspomniała, wielokrotnie z koleżankami i kolegami już od lat rozmawiamy na ten temat. Nasi koledzy z poprzednich kadencji też dyskutowali na te tematy. Nie posuwamy się do przodu. Dlatego wydawało nam się... Nikt tego przecież nie robił ze złej woli. Pamiętam tylko jedno z posiedzeń Komisji, na którym chyba nawet sam o tym wspominałem. Wszyscy jesteśmy urzędnikami i jednak sposób naszego działania może wymagać tego dodatkowego elementu, a nie zbliżamy się nawet do szerszej dyskusji na ten temat, dotyczącej właśnie w tym wypadku mediatora. Wydaje mi się, że tu nawet nie ma co rozmawiać o kwestiach finansowych, bo wszyscy się zgadzamy, że państwo polskie stać na powołanie – tak to nazwijmy – takiej instytucji jak mediator, ale mogłaby być to osoba wyłoniona na bazie mediacji pomiędzy władzami a przedstawicielami mniejszości romskiej. Myślę, że warto spróbować. Dobra wola byłaby krokiem do przodu i do tego, abyśmy mogli zacząć dyskutować na ten temat.

Wydaje mi się, że pisma, które otrzymujemy z ministerstwa, jednak nie przybliżają nas do tego w żaden sposób. Tak jak pani przewodnicząca wspomniała, generalnie i formalnie chyba mamy zamknięte drzwi, jeśli chodzi o dyskusję z ministerstwem na ten temat. Chodzi o formalne możliwości, jakie ma Komisja.

Kończąc, nikt tego nie robi ministerstwu ani nikomu na złość. Po prostu robimy to w trosce, bazując na fakcie, że mamy nierozwikłane, nierozwiązane problemy, na które regularnie zwraca nam uwagę strona romska. Jako posłowi jest mi niezmiernie głupio, że miną za chwilę 4 lata tej kadencji i nie posuniemy się o krok. Pozostanie to bez żadnego rozwiązania, bez żadnej puenty, bez czegoś, co można przekazać posłom kolejnej kadencji i nad czym mogliby pracować, ale już ze świadomością, że czegoś dokonaliśmy.

Same bowiem wizytacje, niestety, poza poszerzeniem naszej wiedzy na temat sytuacji Romów w danych regionach tak wiele w ich życiu nie zmieniają. Oczywiście, możemy wnioskować o dodatkowe dotacje dla pewnych organizacji etc., ale tak *de facto* w ich życiu tak dużo nie zmieniamy. Właśnie wydawało mi się, że instytucja mediatora mogłaby wprowadzić ten pozytywny impuls i element w ich życie i w relacje między mniejszością a władzami. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Nawet odwołując się do roli asystentów, o których pani wspomniała i pracy, którą oni wykonują, widzimy takie światełko w tunelu, że można nawiązać kontakt z Romami, że oni są zdolni do porozumienia się z nieromskim środowiskiem, ale asystent ma za mało wiedzy i umiejętności, żeby takie trudne środowiska ze sobą pogodzić.

Bardzo trafnie to określiła i widziała ten problem pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Mielśmy z nią chyba dwukrotnie spotkanie. Powiedziała, że żeby tam coś zrobić, to trzeba, żeby jedno środowisko nie zazdrościło drugiemu środowisku, trzeba dać i jednemu, i drugiemu, trzeba im uświadomić, że oni mogą współistnieć razem.

Asystent tego nie robi, natomiast negocjator jako człowiek wyposażony w szczególne kompetencje i umiejętności mógłby tego dokonać. Myślę też o jednym, bo wierzę w to, że pan wojewoda zadał sobie wiele trudu, podjął pracę, powołał zespół, żeby też jego wysiłków nie zniweczyć. Zobaczymy, jak tam pojedziemy. Jeżeli to jego zaangażowanie, środki, powołanie tego zespołu znowu nic nie dadzą, to szkoda też tej cudzej pracy. Być może zabrakło tego ogniwa, które spowodowałoby, że z jednej i drugiej strony by pozytywnie zaiskrzyło. To dałoby też większe efekty odnośnie do zaangażowania tych środowisk i takiej motywacji. Jak byliśmy na wyjazdowym posiedzeniu Komisji, to widzieliśmy zaangażowanie wojewody i plan jakiegoś działania. To wszystko było, tylko że od tego czasu znowu minęły 2 lata albo 3 lata i efektów nie ma żadnych. Pani mówiła nawet o 20 latach, prawda?

#### **Główny specjalista w departamencie MSWiA Małgorzata Różycka:**

Tak, wstyd przyznać.

#### **Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Wiem, ale to wszystko wskazuje na to, że trzeba wejść w zupełnie inny obszar, sięgnąć po całkiem inne, takie nowatorskie metody, które mogłyby dać coś innego, bo jak się stosuje tylko te podobne i podobne, to wyniki są też podobne, czyli żadne.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Chodzi też o wchodzenie w ten sposób w samo środowisko romskie. Wydaje mi się, że jednak...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Romskie też, żeby to środowisko romskie pozbyło się takiego najeżenia: „Znowu się za nas zabierają”. Nie, oni mają wierzyc: „Przyszli, bo chcą nam pomóc. Przyszli, bo mamy szansę, żeby było lepiej”. Ktoś im to jednak musi wytłumaczyć. Dziękuję.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Jeszcze jedno zdanie, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Proszę.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Szanowni państwo, będę się powtarzał. Nie wiem, czy pamiętacie, ale jeśli chodzi o środki przekazywane z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji samorządowi, to samorząd nie chce tych pieniędzy, boi się tych pieniędzy, nie chce realizować tego zadania.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Boją się społeczności.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Realizujemy zadanie, robimy to służbami czy firmami zewnętrznymi i młodzi ludzie ze środowiska romskiego stoją nad tym, patrzą itd. Zajmują się czym innym, robią coś, co utrudnia życie sąsiadom, bo przecież mamy to wypalanie opon, drutów itd. To musi być też ktoś taki, do kogo oni poczują pewne zaufanie i powiedzą: „Chyba ma rację. Musimy coś zrobić”.

Byliśmy na jednym z posiedzeń, kiedy było widać, że... Nie wiem, czy ten wójt jest jeszcze dzisiaj, czy wygrał wybory, bo trudno mi teraz powiedzieć, ale człowiek próbował złapać jednak ten temat, sięść do rozmów jako partner, jednak czegoś jeszcze zabrakło.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Brakło mu też wsparcia. To dlatego.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Tak. Jak dyskutowaliśmy, to właśnie mówiliśmy, że powinien być jeszcze ktoś, kto byłby właśnie niezwiązany, kto nie stanowiłby tutaj strony dla jednej grupy i dla drugiej grupy. Trzeba próbować.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś? Nie. To dziękujemy.

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Pani przewodnicząca, czy można byłoby zabrać głos?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Proszę bardzo.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Negocjator się pojawił.

**Główny specjalista w departamencie MSWiA Małgorzata Różycka:**

Tak, pan jest doskonały.

**Posel Ryszard Galla (niez.):**

Wie pani, ale tutaj pani będzie miała rację, bo jest asystentem, ale ma takie predyspozycje. Poza protokołem.

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Mogę, pani przewodnicząca?



**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Oczywiście.

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Zapomniał się pan przedstawić.

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Dobrze. Zacznę od tego, żebym później po prostu nie zapomniał tego zrobić. Szanowna Komisjo, szanowni goście, nazywam się Tadeusz Bosman Krzyżanowski i reprezentuję środowisko romskie.

Powiem tak, ale nikomu nic nie doradzam, że jeżeli są dwie strony, które się nie mogą dogadać, bo to są... Przychodzę do Komisji i tak się przysłuchuję temu wszystkiemu, ale tak do końca nie wiem, czy chodzi też o sąsiadów, czy tylko o urzędników.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Chodzi o sąsiadów, żeby było porozumienie między sąsiadami, między środowiskami.

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

O sąsiadów? Wcześniej było też o tym, że chodzi o urzędników, że ten dom gdzieś tam kupili i nie wiadomo, co z tym domem teraz się stało, bo nie jestem w temacie.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

W tle też są sąsiedzi, bo skąd się to wzięło?

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Wydaje mi się, a szczerze mówię, jak Boga kocham, jak prawdziwy Cygan, nie kłamię, że teraz się ruszy. Mówię to tutaj, na posiedzeniu Komisji, że ten temat za jakąś chwilę będzie załatwiony. Pani przewodnicząca, wiem swoje.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

To pan się teraz w proroka bawi. Nie?

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Nie, naprawdę. Nie będę robił żadnych wywodów, ale zobaczymy...

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Ciekawe, jak zadziałali.

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Może na następnym posiedzeniu Komisji, jak się spotkamy, to powiemy dużo więcej dobrych rzeczy niż tych złych, których się po prostu nie udaje załatwić.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Czyli 26 kwietnia, jak jedziemy z wizytacją, gdzie będzie i przedstawiciel rządu, i my jako przedstawiciele Komisji, i rzecznik praw obywatelskich...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Będzie też pan minister Lipiński.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

To mam rozumieć, że tam już będziemy widzieli efekty, tak?

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Panie przewodniczący, może po tym spotkaniu wyjazdowym, bo na razie to na pewno się jeszcze nie uda, bo to jest za krótki termin. Moje doświadczenie mi to mówi. Naprawdę, uwierzcie mi. Po tym wyjazdowym spotkaniu, na którym postaram się też być, bo wezmę delegację jako asystent edukacji romskiej i z państwem tam się udam.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

To wszystko zostało nagrane. Wie pan?

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Tak jest. Proszę pani, jak coś mówię, to nawet gdy nie uda się w jakiś sposób, bo zabraknie pieniędzy, to dokładam swoje, żeby się udało. Tutaj nie będę musiał dokładać pieniędzy, bo pieniądze są. Pani przewodnicząca na pewno mi przyzna rację, że prawie na każdym posiedzeniu Komisji mówię, że pieniądze są.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak, bo na ten program dużo pieniędzy w końcu poszło.

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Ludzie narzekają, że nie ma pieniędzy, jak to jeden Rom tam kiedyś powiedział, nie pamiętam co, ale obiecuję, że pieniądze są i ta sprawa niebawem będzie rozwiązana. Dziękuję serdecznie.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Prezes Kwiatkowski nam to też obiecywał kilka lat temu.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Zobaczmy. Dobrze, wobec tego jeszcze raz dziękuję. Do zobaczenia na spotkaniu Komisji za niecałe dwa tygodnie. Tak, dziękujemy. Do widzenia.

**Członek Królewskiej Fundacji Romów Tadeusz Bosman Krzyżanowski:**

Jak Bosman coś powie, to stoi. Pani zapamięta.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Oczywiście, że zapamiętam.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Łapiemy za słowo.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Zakodowałam głęboko.

Teraz, proszę państwa, my jako Komisja mamy do omówienia wnioski po wyjazdowych posiedzeniach Komisji, które odbyliśmy na Śląsku. U pana wojewody w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim spotkaliśmy się nie z jedną, tylko z wieloma mniejszościami. Następne nasze wizytacje dotyczyły głównie mniejszości niemieckiej, ormiańskiej, żydowskiej i romskiej. Wsłuchiwalismy się bardzo uważnie w problemy tych mniejszości, które albo się powtarzały, albo nie zostały jeszcze załatwione. Zapomniałam, że byliśmy jeszcze u Ślązaków. Wprawdzie to nie jest ustawowa mniejszość, ale dążąca. Nie wolno ich też pomijać ani lekceważyć.

Proszę państwa, teraz może odczytam po prostu te wnioski. Państwo się ustosunkują do tego i do tych propozycji, jakie mamy, żeby załatwić problemy mniejszości.

Jako pierwsze mam tutaj problemy mniejszości niemieckiej, bo nie mam tego pogrupowanego. Mam dokładnie to samo. Tak, będziemy to omawiać od punktu pierwszego.

Kiedy spotkaliśmy się w Gliwicach z mniejszością niemiecką, to główny problem, jaki był, dotyczył łączenia godzin języka niemieckiego jako języka obcego i jako języka mniejszości.

Był również poruszany problem dwujęzycznych tablic. Pani poseł Gabriela Lenartowicz złożyła tam deklarację.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Pani Lenartowicz napisała już interpelację i ja także napisałem, tak więc już dwie poszły w tej chwili...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak? W tym temacie poszły aż dwie interpelacje, czyli w sprawie tablic dwujęzycznych.

Aha, tutaj jestem przy punkcie czwartym. Jeżeli chodzi o język, tam było więcej problemów, dotyczących nie tylko liczby godzin języka niemieckiego, ale również podręcz-

ników, że mniejszość niemiecka oprócz jednego podręcznika... Zapomniałam, jak on się nazywa.

**Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:**

„Niko”.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak. Na innych poziomach oprócz klas I–III nie mają podręczników i nie mają też ćwiczeń do podręcznika „Niko”. Z tym problemem podręcznikowym borykają się też inne mniejszości, bo słyszymy o tym ciągle. Natomiast problem polega na tym, że choć mniejszość niemiecka jest i tak lepiej zorganizowana, jak i – powiedzmy – bogatsza, to też nie jest w stanie najpierw wyprodukować tych podręczników, żeby dopiero potem otrzymać zwrot. Ten problem się powtarza, bo u Słowaków było to samo, u Ukraińców też to było.

Rząd po prostu musi poszukać jakiegoś innego wyjścia niż to, co mówią, że jest zgodne z ustawą i z przepisami, że najpierw musi być ten podręcznik zatwierdzony, potem wydany przez mniejszość, potem zaś mniejszości zwraca się pieniądze. Ich po prostu na to nie stać, żeby zapłacić twórcom podręcznika i jeszcze go wydać, bo żadna mniejszość nie ma na tyle pieniędzy.

W kwestii tych godzin to był taki problem, o którym słyszeliśmy wszędzie, gdziekolwiek z mniejszością niemiecką rozmawialiśmy. Podjęliśmy taką decyzję w gronie naszego prezydium, że zostanie wystosowany dezyderat. Przepraszam, nie dezyderat, tylko pismo, ażeby ta sprawa została raz na zawsze usankcjonowana. Może pan przewodniczący Galla na ten temat nam coś powie.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Dobrze. Takie pismo zostało przygotowane. Pani przewodnicząca już je podpisała. Ono będzie jutro wysłane do ministerstwa wraz z załączonymi opiniami Biura Analiz Sejmowych i pozostałymi opiniami. Zobaczymy, jaka będzie sytuacja.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Są wszelkie dane ku temu, że zostanie to uwzględnione, ponieważ opinia BAS popiera te postulaty mniejszości niemieckiej. Proszę bardzo, pan przewodniczący Cimoszewicz.

**Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO-KO):**

Dziękuję. Koleżanki i koledzy, mam wrażenie, że cała seria kwestii poruszanych przez mniejszość niemiecką – ich znakomita większość – dotyczy edukacji. Tak jak tutaj jest już przygotowane pismo w sprawie łączenia godzin etc., to wydaje mi się, że Komisja powinna rozpocząć dialog i dyskusję z Ministerstwem Edukacji Narodowej na wszystkie pozostałe tematy. Tutaj szukałbym waszego zdania. Czy zgadzacie się ze mną? W jakim temacie moglibyśmy podjąć inne działania, aniżeli rozpoczęcie dialogu z MEN? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Wszędzie się przewija edukacja i edukacja, prawda?

**Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO-KO):**

Tak. W kwestii mniejszości niemieckiej tak mi się wydaje.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Co państwo sądzą o tym, że się zwrócimy do Ministra Edukacji Narodowej? Może te wnioski też prześlemy do MEN.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Jeśli mogę, myślę, że na pewno zdecydowaliśmy o tym piśmie w sprawie nauczania w klasach VII–VIII i to poszło, natomiast proponowałbym wystąpić z pismem informującym o problemach, które się pojawiły w czasie wyjazdowego posiedzenia Komisji.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak, żeby nam odpowiedziano.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Chciałbym, żeby ministerstwo się do tego ustosunkowało, bo chociażby nawet kwestia strategii nauczania języka niemieckiego się też pojawiała. Dzisiaj od pana dyrektora

usłyszałem, że komisja wspólna podjęła ten temat i że w tej chwili są prowadzone rozmowy pomiędzy MSWiA a MEN, jeśli chodzi o procedowanie prac nad tą strategią, więc coś się już ruszyło. Myślę, że w ten sposób dostaniemy też odpowiedź z ministerstwa, na jakim etapie są poszczególne problemy.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Czyli pismo, tak? Bardzo proszę, pan poseł Duda.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, czyli rozumiem, że pismo już przygotowaliście.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Odnosnie do godzin.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Jeśli chodzi o te godziny, o nauczanie w klasach VII–VIII, więc to, co było tam poruszane.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

To było poruszane w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Tak, ale też była opinia BAS itd. Natomiast jest tutaj jeszcze szereg innych tematów.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Czyli to też spiszecie?

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Tak. To wysyłamy.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Właśnie o to chodziło.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Prześlemy im te postulaty mniejszości.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Mniej więcej to, co tutaj, tylko ubierzecie to w odpowiednie słowa?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dokładnie tak. Państwo to mają. Chodzi o to, żeby oni się do tego ustosunkowali. Powiedzą, czy podejmą jakieś działania, co sądzą na temat każdego postulatu. Dobrze, czyli zgadzamy się tutaj. Pójdzie takie pismo. Czy mniejszości niemieckiej możemy już dać spokój? Tak.

Jeżeli chodzi o mniejszość żydowską, to było wystąpienie pani z Bielska-Białej, która poruszyła temat braku źródeł finansowania działalności gmin i systemowego finansowania opieki nad cmentarzami. Tam już raz kiedyś byliśmy i oni mieli ten sam problem, czyli nie mieli pieniędzy na opiekę nad cmentarzami. Po tylu latach znowu ten sam postulat się pojawia. Tu chyba musielibyśmy wystąpić do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Tak jest, do MKiDN.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Czyli też powiemy, że jest to...

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Tym bardziej, że tam są takie programy...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Zaznaczymy, że jest to problem wieloletni, że kolejny raz poruszony, żeby konkretnie nam odpowiedzieć, czy mogą dostać jakieś środki, w jakiej wysokości, żeby po prostu im pomóc.

**Stały doradca Komisji Lech Nijakowski:**

W sprawie cmentarza?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Chodzi o opiekę nad cmentarzem.

Tak dokładnie nie wiem, czego dotyczyłoby drugie pytanie, bo chodziło też o źródła finansowania działalności gmin, czyli o to, że nie otrzymują żadnej dotacji, ale żeby dostać dotację, to muszą złożyć wniosek. Zdaje się, że tam chodziło...

**Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:**

Tam jest inna sytuacja, bo nie mają podmiotowości prawnej.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

To jest gmina wyznaniowa.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Aha, czyli brak podmiotowości prawnej i nie można było, więc my tutaj nie...

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Normalne środowiska żydowskie, czyli mniejszościowe, dostają pieniądze.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Czyli Departament Wyznań oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, ale nie my, nie Komisja. Dobrze, czyli tylko wyślemy pismo w sprawie cmentarza, bo to jest w naszej gestii. Spytamy, czy można im pomóc, jaką kwotą ewentualnie wesprzeć, ale pani nie mówiła, jakiej by kwoty potrzebowali, nie wspomniała o tym, bo tu też jest ważne, żeby określiła, jakie to są koszty.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

A jak jest w innych miastach z cmentarzami żydowskimi? Ryśku, jak jest u nas w Opolu?

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Mogę powiedzieć, że jest to system konkursowy. Pamiętacie posiedzenie Komisji, na którym był minister Sellin, który bardzo wyraźnie o tym mówił, bo pytaliśmy o miejsca upamiętnień, cmentarze itd. On powiedział, że normalnie są programy ministra kultury i dziedzictwa narodowego, ale trzeba do tego konkursu się stawić i teraz nie mamy tej wiedzy, czy oni, chociaż to jest taka bardzo prężnie działająca pani, która...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Jest bardzo operatywna, bardzo prężnie działa i dużo tam robi.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Wydaje mi się, że ministerstwo musiałyby im wskazać, że są takie możliwości, bo wiem, że tak normalnie, żeby dostać dotację, to nie ma takiej możliwości.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Nie ma. Musi być...

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Natomiast nawet jeśli to jest cmentarz żydowski, to może być tak, że środki mogą pójść przez wojewodę, bo np. Łambinowice w ten sposób też mają środki na utrzymanie cmentarzy, które idą przez wojewodę do samorządu gminnego i samorząd gminny finansuje koszty związane z utrzymaniem tych cmentarzy.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

A może skierowalibyśmy też pismo do tej pani, żeby określiła wysokość tych środków, które są niezbędne?

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Najpierw się dowiedzmy, jakie są możliwości, na jakich zasadach...

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Nie. Po prostu w związku...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

To jak mamy pisać, jeśli nie wiemy o czym?

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Proponowałbym pismo tego typu, że w związku z sygnałami prosilibyśmy ministerstwo o wskazanie nam, jakie są możliwości wsparcia finansowego tego typu zadań. Jeśli to dostaniemy, to wtedy zdecydujemy, czy przekazujemy to do społeczności w Bielsku-Białej, czy coś z tym robimy.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Dobrze. To teraz omówimy kolejną mniejszość. Problemy mniejszości romskiej.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Tu jeszcze masz sprawę ormiańską dotyczącą instytucji kultury.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Ormianie narzekali, że jest niechęć instytucji publicznych do prezentacji ormiańskich wystaw, filmów i różnych form ich działalności. Skarżyli się, ale przecież, gdyby chcieli zrobić wystawę ormiańską, to np. mogą to zrobić nawet w Sejmie. Tu są najróżniejsze wystawy. Nie wierzę, żeby im odmówiono. Niech przygotowują piękną prezentację. Trzeba zrobić zdjęcia, przesłać dokumentację do marszałka i wystosować pismo z prośbą o możliwość zorganizowania takiej wystawy w Sejmie.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Organizowałem tutaj dwie wystawy. Po prostu ktoś musi to zrobić.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Może to nawet ambasador? Mają fajnego.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Dobrze, jak poseł się włączy, ale nie musi.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Nie. Tutaj jednak, pani przewodnicząca, zaproponowałbym też takie rozwiązanie w formie pisemnej i wystąpienie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, że są takie sygnały i prosimy o zwrócenie uwagi instytucjom kultury, bo to dotyczy i teatrów, i filharmonii. To nie tylko sprawy wystaw.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Czyli minister wojewodę musiałby też uczulić.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Musisz trochę nad tym popracować, trochę pism napisać i co? To nic nie pomoże?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

A może jako Komisja do wojewody? No, ale nie, bo oni są rozproszeni. To do ilu wojewodów musielibyśmy pisać?

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Do wszystkich.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Chyba do ministra.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

To nie jest też problem wojewodów, bo instytucje kultury na ogół są marszałkowskie, więc chciałem tu jeszcze wskazać, że to...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Albo napiszemy do ministerstwa, że prosimy o uczulenie władz regionalnych.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Słuchajcie, w praktyce wygląda to w ten sposób, że gdyby organizacja mniejszościowa chciała... Nas na to stać, bo mamy środki i możemy nawet za pewne rzeczy zapłacić, ale nie jest to łatwe, żeby po prostu doprowadzić do tego, że jakaś organizacja mniej-

szościowa chciałaby coś zrobić – nie wiem – w filharmonii, w teatrze czy w jakiejś innej instytucji kultury. To nie jest takie proste. Raz – powie, że trzeba kasy, dwa – powie, że nie ma czasu i repertuar jest tam pozamykany. Możemy przemilczeć, ale jest pytanie, czy warto.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Jakość wydarzenia też musi być na odpowiednim poziomie, jeżeli w takich środkach publicznych... Czyli co tu zrobimy? Co państwo proponują w tej sprawie?

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

Jest Polsko-Armeńska Grupa Parlamentarna, więc do przewodniczącego tego zespołu moglibyśmy skierować...

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Żeby się zatroszczył? Nie, ale tu chodzi o mniejszość.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

To jest co innego.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

To może jednak do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, żeby uczulił te wojewódzkie władze, żeby ich wsparły i pomagały im się zaprezentować?

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

My jako Komisja zaapelujemy do wojewodów.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Nic by się nie stało, gdyby minister kultury i dziedzictwa narodowego zadbał np. o środki, które miałyby na propagowanie tej kultury – propagowanie, nie tworzenie tej kultury czy pielęgnację.

**Poseł Antoni Duda (PiS):**

W ramach dotacji na mniejszości są pieniądze.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tu też, ale chodzi o wynajęcie sal, zapłacenie za oświetlenie itd. To są też koszty, żeby się eksponować w jakichś instytucjach kultury. Zastanowimy się nad tym jeszcze na posiedzeniu prezydium. Najwyżej do tego wrócimy.

Mamy jeszcze mniejszość romską. Tu były bardzo zasadne postulaty, szczególnie asystentów, którzy narzekali, że jednemu asystentowi podlega ileś szkół rozproszonych na wielkim obszarze. Oni nie są w stanie objąć taką sensową opieką dzieci, które są rozproszone w różnych szkołach. Głównie chodziło o to, żeby asystent miał wyznaczony jakiś próg, widełki albo górny limit, iloma dziećmi albo iloma szkołami jeden asystent ma się zajmować. Czasami się okazywało, że w jednym mieście był jeden asystent na wszystkie szkoły, więc nawet gdyby chciał, to nie da rady tego wszystkiego objąć. Myślę, że to jest bardzo sensowne, żeby oni wiedzieli, na czym stoją, jak się to mówi, ile muszą zrobić, ile do nich należy, bo potem robią wszystko i nic.

Dalej mamy szkolenia dla asystentów edukacji romskiej. O te szkolenia to już występowaliśmy ileś tam razy.

Z Zabrza mieliśmy trzy postulaty. Ciągłe się pojawiają nienawistne, wulgarne napisy. Myślę jednak, że to jest bardziej sprawa samorządu miasta, bo przecież mają strażników miejskich, płacą im i niech to egzekwują.

Wydaje mi się też, że sensowny był taki postulat jednego z Romów, że gdyby miał środki, gdyby miał dotacje na uczniowski klub sportowy, to mógłby te dzieci zaangażować, mógłby im zorganizować czas. Z jednej strony mamy gminy w Małopolsce, gdzie wójtowie nie chcą tych pieniędzy, żeby nie musieli nic robić, tutaj chcą, tylko nie wiem, czy gdyby wystąpili do miasta, bo każde miasto ma pulę pieniędzy na organizację... Gdyby oni założyli takie stowarzyszenie sportowe i normalnie wystąpiliby o dotację na klub sportowy, na stowarzyszenie, to musieliby dostać, bo nie ma takiej opcji, żeby nic nie dostali. Czyli tu brakuje takiej...

Nie wiem, albo może porozmawiam z tym wiceprezydentem, który tam był na spotkaniu, żeby spróbowali im ten problem rozwiązać, albo napiszemy pismo do prezydent Mańki-Szulik, że w związku z tym, że wystąpił taki postulat, pytamy, czy miasto ma pomysł albo byłoby w stanie im pomóc taki klub założyć i jakie szanse mieliby na dotację. Tak, ich trzeba po prostu za rękę poprowadzić, żeby wiedzieli, jak sięgnąć po pieniądze. Nawet jeśli chodzi o założenie tego stowarzyszenia, oni tego sami nie przekoczą, im to trzeba po prostu założyć. To może być takie miejskie stowarzyszenie. Tak, czyli tu wystąpimy może do Mańki-Szulik, trochę ją pogněbimy. Dobrze, proszę?

**Stały doradca Komisji Lech Nijakowski:**

W sprawie tego górnego limitu to będzie pismo do MSWiA?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak, do MSWiA. To musiałoby być rozwiązane jakimś rozporządzeniem do ustawy, która określa obowiązki asystenta. Tak mi się wydaje, że to musiałoby być oficjalnie i w rozporządzeniu określone.

Niska frekwencja u Romów to się też ciągle powtarza. Wiemy dlaczego, bo to jest kwestia tej ich ciągłej migracji. Jeżeli jednak szkoła potrafi przyciągnąć czymś dzieci, zająć sportem albo informatyką, albo czymś innym, to te dzieci też do tej szkoły idą. Są jednak szkoły, które są zaangażowane i tam są efekty. Wiem, że w jednej szkole, jak pani mówiła, to mają nawet frekwencję na poziomie 82%. To jest frekwencja bardzo wysoka jak na Romów. Zależy to więc od atrakcyjności proponowanej oferty, którą szkoła ma dla dzieci romskich. Drugi czynnik jest już chyba nawet niezależny od samorządu.

Motywacja, żeby dzieci nie kończyły nauki na poziomie szkoły podstawowej. Myślę, że to wolno idzie, ale to jednak idzie do przodu, że coraz więcej dzieci romskich jednak kieruje swoje kroki przynajmniej do tego gimnazjum albo zdobywa wykształcenie zawodowe. Ta grupa też się poszerzyła. Mamy nawet tych, co na studia idą. Co tu możemy zrobić? Tu musielibyśmy z Ministerstwem Edukacji Narodowej znowu rozmawiać, ale wszyscy wiemy, co oni nam mogą odpowiedzieć.

Zostają jeszcze te orzeczenia. Proszę?

**Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:**

Pani przewodnicząca, właśnie przy tym ostatnim punkcie miałabym propozycję, jeśli chodzi o orzeczenia o kształceniu specjalnym.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Właśnie do tego przesłałam.

**Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:**

Ostatni raport, jaki był, opracowano naprawdę wiele lat temu.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Aha, żeby sprawdzić, czy to się poprawiło?

**Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:**

Czy można byłoby np. zamówić ekspertyzę, chociażby w Biurze Analiz Sejmowych, może ze wskazaniem, jak to się dzieje na dzień dzisiejszy?

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Bo MEN mówi, że tego już nie ma, ale rzeczywistość jest inna.

**Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:**

Członkowie społeczności romskiej mówią, że jest inaczej. Można ewentualnie zaplanować w tej sprawie odrębne posiedzenie Komisji, ale już w następnym półroczu.

**Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO-KO):**

Tak, oczywiście, jak najbardziej. Bardzo dziękuję. To tyle byłoby tych postulatów.

Było jeszcze spotkanie ze Ślązakami. Oczywiście, zawsze jest jeden, zasadny – moim zdaniem – postulat, żeby uznać język śląski za język regionalny, o co się starali, starają i będą na pewno starali dalej, czego im serdecznie życzę.



To co? Czy ktoś z państwa do tych naszych wniosków i uwag chce jeszcze coś wnieść, ma jakiś pomysł co do rozwiązania? Jak nie, to bardzo dziękuję. Widzę, że wszyscy mamy już co najmniej dwa posiedzenia zaliczone, jak nie trzy, w związku z tym bardzo dziękuję za wytrzymałość, za udział, za tyle siły.

Słuchajcie, jest jeszcze ważna sprawa. Kolejne posiedzenie będzie 10 kwietnia, ale to bardzo późno po południu, jak spokojnie sobie przyjedziecie na posiedzenie Sejmu, bo pani sekretarz nam obiecała, że będzie nawet o godzinie 17 albo może 18. To będzie króciutkie posiedzenie na temat tego, jakie zadania możemy powierzyć Najwyższej Izbie Kontroli, czyli czy mamy jakieś zlecenia dla NIK. Myślę, że w kwestii edukacji to by się tam też co nieco przydało, jak jest subwencja wydawana.

Bardzo serdecznie dziękuję. Do zobaczenia 10 kwietnia.